

Powrót do Polski to dla mnie śmierć!

22 grudnia 2021

Warto zobaczyć [TUTAJ](#) materiał wideo białoruskiej telewizji. Zawiera wybiórczo i stronniczo wybrane fragmenty artykułów i tweetów z polskich mediów. Dobrano je tak, aby uwiarygodnić słowa Czeczko. Profesjonalna antypolska propaganda, którą karmieni są Białorusini. Niestety, zablokowano osadzanie go na stronach internetowych. Poniżej wywiad bez białoruskiego dubbingu.



Polskiemu żołnierzowi Emilowi Czeczko, który uciekł na Białoruś, zarzucono kierowanie samochodu pod wpływem alkoholu i narkotyków. Do incydentu miało dojść na początku grudnia w Giżycku.

Szef oddziału komunikacji społecznej płk Marcin Wiącek poinformował PAP, że mężczyzna został zatrzymany 11 grudnia przez policję do rutynowej kontroli drogowej. „Kierujący znajdował się pod wpływem alkoholu i marihuany. W związku z faktem, że Emil Cz. jest żołnierzem, dalsze czynności w tej sprawie będzie prowadziła Żandarmeria Wojskowa” – powiedział płk Wiącek. Zwrócił on uwagę także na to, że za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego grozi grzywna, kara ograniczenia lub pozbawienia wolności do 2 lat.

Jak przypomina z kolei „Polsat News”, Emil Czeczko został uznany wcześniej za winnego znęcania się nad swoją matką. „Mężczyzna ten znieważał matkę, poniżał ją, krzyczał, zmuszał do robienia mu zakupów w postaci papierosów i alkoholu, a także zabraniał korzystać z jedyne go pokoju. W konsekwencji jego matka zmuszona była całymi popołudniami i wieczorami

przebywać w kuchni i siedzieć na krześle” – powiedział portalowi rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

Poinformował również, że Emil Czeczko wyrokiem sądu z dnia 27 września 2021 roku został uznany za winnego. Sąd skazał go na 6 miesięcy ograniczenia wolności oraz zobowiązał do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Sąd orzekł także wobec niego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej kobiety na odległość mniejszą niż 50 metrów i bezpośredniego kontaktowania się z nią na okres 1 roku od uprawomocnienia się wyroku. Rzecznik sądu dodał, że 29 grudnia sąd zajmie się apelacją w sprawie Emila Czeczko. Apelację złożył obrońca oskarżonego.

17 grudnia Państwowy Komitet Graniczny Białorusi poinformował, że polski żołnierz Emil Czeczko. wystąpił w Mińsku o azyl polityczny. Podkreślono, że dzień wcześniej w pasie granicznym białoruska Straż Graniczna zatrzymała urodzonego w 1996 roku żołnierza Wojska Polskiego Emila Cz. Białoruscy pogranicznicy oświadczyli, że „w związku z brakiem zgody na politykę Polski w sprawie kryzysu migracyjnego i praktyki niehumanitarnego traktowania uchodźców, żołnierz wystąpił o azyl polityczny w Republice Białorusi”. Zbiegły żołnierz udzielił wcześniej wywiadu dla białoruskiej telewizji, w którym oskarżył polskie wojsko m.in. o strzelanie do migrantów na granicy z Białorusią.

Odpowiadając na pytanie dziennikarki białoruskiej telewizji, czy potrzebuje od białoruskiego państwa ochrony i pomocy i czy chce zostać na Białorusi, powiedział, że oczywiście chce zostać na Białorusi, ponieważ w kraju grozi mu śmierć. Jak zaznaczył, jeśli by go „teraz oddali do Polski”, to „wiadomo jaki by go czekał los”. W jego przekonaniu, po powrocie do kraju zostałby rozstrzelany w lesie. „Powrót do Polski dla mnie to jest śmierć” – powiedział Emil Czeczko w wywiadzie dla białoruskiej telewizji.

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Warszawie, Dział do Spraw Wojskowych Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ w Białymstoku postawił Emilowi Czeczce zarzut dopuszczenia się kwalifikowanej postaci przestępstwa dezercji, za co grozi mu do 10 lat więzienia.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Pierwszy akapit i kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net